

Sygn. akt II Ka 928/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Krzysztofa Ciepłińskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2018 r.

sprawy **J. M.**

oskarżonego z art. 279 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 13 września 2017 r. sygn. akt II K 141/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego J. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł opłaty za II instancję oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w wysokości 20 zł.

Sygn. akt II Ka 928/17

UZASADNIENIE

J. M. oskarżony został o to, że w okresie od 17 lipca 2016 roku do 7 sierpnia 2016 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w miejscowości Z. woj. (...) po uprzednim wybiciu okna budynku mieszkalnego murowanego i wypchnięciu ramy okna drugiego budynku drewnianego dostał się do wnętrza pomieszczeń, skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kosi spalinowej produkcji chińskiej, lampy stojącej, lustra w drewnianej ramie nożyc do gałęzi, nożyc do trawy, kranu, kontaktu elektrycznego, wiertarki udarowej, kompletu kluczy płaskich pluszowej maskotki misia, podkoszarki elektrycznej koloru czerwonego produkcji chińskiej, metalowego rozkładanego kojca dziecięcego koloru szaro – białego z siatką boczną koloru białego czym spowodował straty o łącznej wartości 1.570 zł na szkodę M. K. (1) oraz M. K. (2);

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 13 września 2017 roku, sygn. akt II K 141/17, Sąd Rejonowy w Garwolinie:

I. oskarżonego **J. M.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na mocy art. 279 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych w kwocie po 20 złotych każda z nich;

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 1570 zł na rzecz M. K. (1) i M. K. (2);

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1809,48 zł kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł, na podstawie art. 444 kpk i art. 425 § 1-3 kpk, obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i wyrokowi temu zarzucał:

1. na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na:

- oparciu się na niepełnej i niejasnej opinii biegłych, która nie wyjaśnia istotnej kwestii w tym postępowaniu, polegającej na wskazaniu czy zabezpieczenie dowodu w postaci odcisków palców rok przed wydaniem opinii, może wpływać na ustalenie okresu pozostawienia śladu w postaci odcisku palca na szybie,

- bezzasadnym ustaleniu przez Sąd, że oskarżony kamieniem dokonał wybicia szyby z budynku mieszkalnego, chociaż żadne dowody przeprowadzone w postępowaniu na to nie wskazują;

2. na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk, naruszenie przepisów postępowania, które ma wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 2 § 1 pkt 1) i 2) kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w zakresie zabezpieczonego śladu odcisku obuwi, co w konsekwencji wyjaśniłoby wątpliwości co do tego czy ślad ten mógł pozostawić oskarżony,

- art. 2 § 1 pkt 1) i 2) kpk w zw. z art. 201 kpk poprzez zaniechanie sporządzenia opinii uzupełniającej i oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej opinii biegłych nie uwzględniającej i niewyjaśniającej procesów zachodzących w zabezpieczonym odcisku palca w okresie od jego zabezpieczenia, tj. 7 sierpnia 2016 roku do chwili wydania opinii, tj. do 21 sierpnia 2017 roku i ich wpływu na możliwość określenia wieku śladu, daty nakreślenia śladu.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego, na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy, obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i - jako taka - nie zasługuje na uwzględnienie.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w Garwolinie procedował w tej sprawie prawidłowo, nie uchybiając normom zarówno z zakresu prawa procesowego, jak i materialnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione - zgodnie

z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 kpk - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu

o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 kpk), który ocenił z poszanowaniem wszystkich reguł wynikających z kodeksu postępowania karnego, a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 kpk.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, którego ocena jest wszechstronna i obiektywna oraz wolna od błędów logicznych i faktycznych. Wyjaśnił, dlaczego zebrane w sprawie dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo oskarżonego przypisanego mu przestępstwa oraz dlaczego odmówił wiary oskarżonemu w zakresie, w jakim negował popełnienie zarzucanego mu przestępstwa.

Przyznać należy, iż ustalenie stanu faktycznego w przedmiocie przebiegu zdarzenia podlegającego osądowi, a także identyfikacji sprawcy nie było zadaniem łatwym z uwagi na brak bezpośrednich jego świadków, a także nie odnalezienie skradzionych przedmiotów oraz fakt, że oskarżony konsekwentnie w toku całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W tej sytuacji, ustalenia odnoszące się do przebiegu zdarzenia, w tym sposobu działania sprawcy, ustalone zostały głównie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, a także wyniki oględzin miejsca zdarzenia. Podstawa dowodowa tych ustaleń nie budzi żadnych wątpliwości, o czym pośrednio świadczy fakt, iż skarżący nie kwestionował ustaleń odnoszących się do samego faktu włamania się sprawcy do budynków należących do pokrzywdzonych oraz co do ilości i wartości utraconych przez pokrzywdzonych przedmiotów. Ustalenia dotyczące identyfikacji sprawcy wynikały natomiast z okoliczności przedmiotowych, tj. ze śladu pozostawionego na miejscu zdarzenia, który stał się przedmiotem dwóch opinii biegłych z zakresu badań daktyloskopijnych, których wnioski miały zasadnicze znaczenie dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. Z pierwszej z tych opinii wynika bezspornie, że zabezpieczony na kawałku wybitej szyby, odcisk palca pochodzi od oskarżonego. Opinii tej skarżący nie kwestionował w apelacji, podobnie jak i oskarżony nie próbował dowodzić w toku postępowania, że wnioski tej opinii są błędne, lecz przedstawił wersję, według której odcisk ten mógł on pozostawić kilka lat wcześniej, ponieważ należał do ekipy remontującej, która w 2008 roku tynkowała budynek, do którego ktoś się włamał. Po przedstawieniu i uprawdopodobnieniu wersji oskarżonego, Sąd Rejonowy słusznie wywołał drugą opinię biegłego z zakresu daktyloskopii, tym razem w celu wypowiedzenia się czy możliwe jest określenie wieku śladu, a nadto czy możliwe jest zachowanie się śladów w takiej jakości, jak został pobrany w tej sprawie, przez osiem lat. Wnioski wynikające z tej opinii okazały się niekorzystne dla oskarżonego, bowiem wykluczyły prawdziwość przedstawionej przez niego wersji. Z tego względu apelujący właśnie ten dowód uczynił przedmiotem krytyki odwoławczej, jednakże przedstawione w tym zakresie zastrzeżenia nie mają żadnej merytorycznej podstawy.

Przypomnieć należy, że K. B. biegła z zakresu kryminalistycznych badań daktyloskopijnych, po analizie obrazu linii papilarnych utrwalonych na folii, zabezpieczonego podczas oględzin miejsca zdarzenia, uwzględniając warunki w jakich przebywał ten ślad do czasu jego ujawnienia i zabezpieczenia, zaopiniowała kategorycznie, że kierując się takimi cechami diagnostycznymi jak ciągłość linii papilarnych, intensywność i jednolitość ich zabarwienia, widoczność otworów kanalików potowych, badany ślad znajduje się w I fazie procesu starzenia czyli, że od czasu naniesienia śladu do chwili jego ujawnienia i zabezpieczenia upłynęło maksymalnie trzy miesiące, a ze względu na widoczność cech charakterystycznych dla śladów świeżych należy wykluczyć możliwość powstania śladu na folii przed osiem laty (k. 106-107v).

Szczegółowa analiza treści wydanej w sprawie opinii, doprowadziła Sąd

II instancji do pełnego przekonania, że Sąd orzekający słusznie uznał tę opinię za pełnowartościowy materiał dowodowy, nie widząc potrzeby zasięgnięcia opinii innego biegłego z zakresu daktyloskopii. Strona procesu żądająca powołania innych biegłych jest zobowiązana do wykazania, że istniały konkretne - z podaniem jakie - okoliczności określone w art. 201 kpk, tzn., że opinia jest niepełna, niejasna lub wewnętrznie sprzeczna. W niniejszej sprawie, obrońca oskarżonego próbował bezskutecznie w apelacji dowieść, że wywołana w sprawie opinia biegłego jest niepełna i niejasna, ponieważ nie wyjaśnia istotnej kwestii polegającej na wskazaniu czy zabezpieczenie dowodu w postaci

odcisków palców rok przed wydaniem tej opinii, może wpływać na ustalenie okresu pozostawienia śladu w postaci odcisku palca na szybie.

Całokształt wniosków zawartych w opinii biegłej K. B., nie pozwala na podzielenie tego stanowiska skarżącego. W ocenie Sądu Okręgowego, biegła w ramach reprezentowanej przez siebie dziedziny udzieliła wyczerpującej odpowiedzi na pytania zawarte w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, zakresem badania obejmując całość istotnych dowodów i złożyła sprawozdanie z przeprowadzonych czynności badawczych, ze wskazaniem użytych metod oraz wyprowadzonych z nich wniosków, które są logiczne i nie wykazują błędów w poprawnym rozumowaniu. Podkreślić należy, iż nie sposób było podważyć kwalifikacji biegłej do sporządzenia przedmiotowej opinii, dlatego też skarżący słusznie nie próbował tego czynić. Jest to istotna kwestia bowiem zauważyć należy,

iż jeżeli biegła posiadająca niekwestionowaną wiedzę w dziedzinie, w której opiniuje, uznała, że materiał jakim dysponowała jest wystarczający do tego żeby kategorycznie odpowiedzieć na pytania zadane przez organ procesowy i uczyniła to w sposób kategoryczny, to nie sposób przyjmować, że jednak materiał badawczy nie był wystarczający do tego aby wyrażone w opinii wnioski sformułować. Jak wynika

z treści sporządzonej opinii, biegła K. B. wykonując zleconą jej ekspertyzę dysponowała informacją o dacie zabezpieczenia badanego przez nią śladu. Bez wątplenia, mając na uwadze wiedzę i doświadczenie biegłej nie sposób przyjąć, że gdyby czas jaki upłynął od zabezpieczenia śladu na folii daktyloskopijnej do badania tego śladu przez biegłą, miał wpływ na określenie czasu odwzorowania się tego śladu na powierzchni, na której został ujawniony, zagadnienie to zostałoby pominięte przez biegłą. Tymczasem biegła nie miała żadnych wątpliwości co do wyprowadzonych wniosków, a skarżący zwracając uwagę na upływ czasu pomiędzy zabezpieczeniem śladu, a jego badaniem przez biegłą i wywodząc, że w zabezpieczonym materiale zachodzą reakcje chemiczne, które mogły wpłynąć na jego obraz i ocenę co do wieku śladu daktyloskopijnego, pominął bardzo ważną okoliczność. Mianowicie skoro biegła badając ślad linii papilarnych zabezpieczony na folii daktyloskopijnej, po upływie roku od jego zabezpieczenia, stwierdziła, że cechuje się on ciągłością linii, intensywnością i jednolitością ich zabarwienia i widocznością otworów kanalików potowych, to oczywistym i logicznym jest wniosek, że nawet jeżeli na zabezpieczonej folii doszło do jakichkolwiek procesów chemicznych, to bez wątplenia mogłyby one wpłynąć jedynie na zniekształcenie tego śladu, utratę jego czytelności, a nie na polepszenie jego jakości. Oznacza to, że skoro w czasie opiniowania biegła nie miała wątpliwości co do tego, że cechy diagnostyczne tego śladu wskazują na to, że należy on do śladów świeżych, to nie sposób przyjmować, że gdyby ekspertyza ta przeprowadzona została bezpośrednio po zabezpieczeniu śladu, wniosek biegłego byłby inny, uzasadnione jest bowiem wnioskowanie, że ślad zabezpieczony na folii daktyloskopijnej byłby jeszcze lepszej jakości, a więc zawierający jeszcze większą ilość cech świadczących o jego „świeżości”. Nie jest możliwy odwrotny proces, a więc poprawy czytelności śladu wraz z upływem czasu.

W tej sytuacji, nie zasługiwała na aprobatę argumentacja skarżącego, w której zanegował słuszność pierwszoinstancyjnego wartościowania wywołanej w sprawie opinii biegłej K. B., wywodząc, że doszło w ten sposób do naruszenia przepisów art. 2 § 1 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 201 kpk, co doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych. Ocena taka determinowała również zasadność oddalenia wniosku obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie

w postępowaniu drugoinstancyjnym dowodu z opinii innego biegłego z zakresu badań daktyloskopijnych. W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze, że nie zachodzą określone w art. 201 kpk przesłanki kwestionowania opinii biegłego, wniosek

o powołanie kolejnego biegłego, zmierzał w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania - art. 170 § 1 pkt 5 kpk.

Mając na uwadze wnioski wynikające z wywołanych w sprawie opinii biegłych

z zakresu daktyloskopii, Sąd Rejonowy słusznie odrzucił wiarygodność oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu utrzymując, że ujawniony ślad jego linii papilarnych, pozostawił on podczas pracy jaką wykonywał w 2008 roku na działce pokrzywdzonych. Znaczenie ujawnienia tego śladu należało ocenić także w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego. Wskazać więc należy, iż oskarżony nie był zupełnie przypadkową osobą wskazaną jako sprawca przestępstwa bowiem z uwagi na to, że w przeszłości był na działce pokrzywdzonych, znał ten teren i wiedział jak się tam dostać i włamać do należących do nich budynków. Chybiony jest argument skarżącego

kwestionujący motyw działania oskarżonego, jedynie z powołaniem się na fakt, iż w czasie gdy doszło do przestępstwa oskarżony pracował więc osiągał stały dochód, a pokrzywdzeni utracili mało wartościowe przedmioty. Istotne jest także, iż ślad linii papilarnych oskarżonego ujawniony został w miejscu bezpośrednio związanym z przestępstwem, bowiem na kawałku wybitej w oknie szyby, a bez wątplenia sprawca dostał się do budynku po wybiciu szyby. Bezpodstawne jest przy tym twierdzenie obrońcy, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż oskarżony wybił kamieniem szybę w budynku i w ten sposób dokonał włamania. Opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne nie zawierają wskazania, zgodnie z którym oskarżony użył do wybicia szyby kamienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności z pełną aprobatą Sądu II instancji spotkało się ustalenie Sądu Rejonowego, że ujawniony w dniu 7 sierpnia 2016 roku ślad linii papilarnych oskarżonego, pozostawił on na pękniętej szybie wypychając ramę okna w budynku drewnianym, włamując się do tego budynku.

Nie mógł spowodować skutków oczekiwanych przez skarżącego zarzut obrazy art. 2 § 1 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk poprzez zaniechanie zasięgnięcia opinii biegłego w celu zbadania zabezpieczonego na miejscu zdarzenia śladu odcisku obuwia i ustalenia czy ślady obuwia mogą należeć do oskarżonego. Zdaniem skarżącego przeprowadzenie takiego dowodu przyczyniłoby się do należytego wyjaśnienia sprawy i mogłoby się okazać, że ślad ten nie pochodzi od oskarżonego. Zarzut ten okazał się bezzasadny. Wskazać należy, że faktycznie podczas oględzin miejsca zdarzenia funkcjonariusze policji zabezpieczyli ślady obuwia, co do których w świetle zeznań pokrzywdzonych, można wnioskować, że naniesione zostały przez sprawcę przestępstwa podczas jego realizacji. Zabezpieczenie tego typu śladów zawsze ma na celu zidentyfikowania sprawcy w oparciu o opinię biegłego z zakresu traseologii w wyniku analizy porównawczej śladu dowodowego z miejsca zdarzenia oraz śladu porównawczego pochodzącego z obuwia zabezpieczonego od osoby wytypowanej jako sprawca przestępstwa. Warunkiem koniecznym do tego aby fakt zabezpieczenia śladów obuwia, powodował zasadność i zarazem konieczność wywołania opinii biegłego w omawianym przedmiocie, jest zatem zabezpieczenie od osoby typowanej na sprawcę, obuwia, którego odwzorowanie może stać się przedmiotem ekspertyzy

i służyć rozstrzygnięciu, czy ślady te odpowiadają śladom zabezpieczonym na miejscu zdarzenia. W niniejszej sprawie ten warunek nie został spełniony, bowiem od oskarżonego w toku postępowania nie zabezpieczono obuwia. Skarżący wytykając Sądowi Rejonowemu bezzasadne zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego oraz składając w apelacji wniosek dowodowy w tym przedmiocie, pominął tę najistotniejszą w omawianej kwestii okoliczność. Choć nie jest zadaniem Sądu

II instancji ocena prawidłowości czynności podejmowanych w toku postępowania przygotowawczego, to na potrzeby oceny sformułowanego w apelacji zarzutu stwierdzić należy, iż mimo że ślady obuwia słusznie zostały zabezpieczone na miejscu zdarzenia, to w realiach tej sprawy nie było uzasadnione zabezpieczanie obuwia od oskarżonego po jego wytypowaniu. Taka czynność uzasadniona byłaby tylko wtedy gdyby istniało duże prawdopodobieństwo, że obuwie ujawnione u J. M., mógł on użytkować także w okresie popełnienia przestępstwa. W niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy dopiero w dniu 16 grudnia 2016 roku wpłynęła do KPP w G. opinia biegłego z zakresu daktyloskopii, wskazująca na to, że sprawcą przestępstwa może być J. M., zabezpieczanie od niego obuwia było pozbawione podstaw. Upływ roku i czterech miesięcy od czasu popełnienia przestępstwa powodował, że nie byłoby uzasadnione przyjęcie, że obuwie, które posiadał wówczas J. M. użytkował także w okresie, gdy doszło do popełnienia przestępstwa, nawet gdyby tak on sam twierdził. W tej sytuacji nawet, gdyby opinia biegłego sporządzona w oparciu o badanie wówczas zabezpieczonego u oskarżonego obuwia, nie potwierdziła zgodności śladów, to i tak nie miałyby żadnej wartości dowodowej.

Z tego też powodu zabezpieczenie obuwia od oskarżonego na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym, również nie było uzasadnione, a tym bardziej na etapie postępowania odwoławczego. Z tych wszystkich względów nie sposób było podzielić zarzutu obrazy art. 2 § 1 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk, a także uznać za uzasadniony złożony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia czy zabezpieczony ślad buta mógł pochodzić od oskarżonego. Dlatego podniesiony w apelacji zarzut nie został uwzględniony, a złożony przez obrońcę oskarżonego wniosek dowodowy oddalony został przez Sąd Okręgowy w toku rozprawy odwoławczej na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk.

Powyższe okoliczności, a także te zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku, wskazują jednoznacznie na trafność orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy i zasadność ustalenia, że oskarżony J. M. dopuścił się czynu z art. 279 § 1 kk na szkodę M. K. (1) i M. K. (2). Tak jak nie budzi w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości wina oskarżonego odnośnie przypisanego mu w wyroku czynu, tak również z pełną akceptacją spotkało się orzeczenie w zakresie wymierzonych mu kar. Zastosowana wobec oskarżonego reakcja karna wyrażająca się orzeczeniem wobec niego kary pozbawienia wolności

w wymiarze roku, a więc równym dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie razi swą surowością, zwłaszcza, że Sąd I instancji zastosował wobec oskarżonego środek probacyjny w postaci zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata. Podobnie Sąd II instancji ocenił orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny, która ukształtowana została zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 33 § 1-3 kpk oraz obligatoryjne w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody wydane na podstawie art. 46 § 1 kk. Całokształt zastosowanej reakcji karnej odpowiada stopniowi winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia właściwości i warunki osobiste oskarżonego, rodzaj i wysokość wyrządzonej szkody, a także uwzględnia cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Skoro zatem Sąd Rejonowy przy orzekaniu kary w pełni zastosował i respektował dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, to rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie nie wymagało ingerencji ze strony Sądu Odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec bezzasadności podniesionych przez skarżącego zarzutów oraz niestwierdzenia uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, a powodujących konieczność uchylecia wyroku, Sąd Okręgowy, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając za w pełni zasadne zarówno skazanie oskarżonego za zarzucony mu czyn, jak również obciążenie go kosztami poniesionymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 2 ust 1 pkt 3, art. 3 ust 1 i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83r. ze. zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.